"Sztuka zdegenerowana" prezesa, ministra, wojewody i ambasadora Konstantego Radziwiłła

ZŁOTA WAGINA 14.12.2022, 11:06

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł (Fot. Adam Stępień / Agencja Wyborcza.pl)

REKLAMA
wojas sale -33% AZ DO 50% Kup teraz

W najmniejszym stopniu nie przeszkadza mi "złota wagina" w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Mógłbym tam pójść nie tylko z żoną, ale także z moimi wnuczkami w wieku szkolnym. Jeśli Konstantemu Radziwiłłowi przeszkadza ta wagina, to niech tam nie chodzi

Panu doktorowi Konstantemu Radziwiłłowi nie przypadła do gustu „złota wagina" w Teatrze Dramatycznym w Warszawie, którego dyrektorem była Monika Strzępka. Jako wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł unieważnił wybór Moniki Strzępki na stanowisko dyrektora teatru, ponieważ Monika Strzępka także nie przypadła mu do gustu. W wywiadzie dla Wirtualnej Polski poinformował, że „złota wagina" urała jego uczucia i uwłacza godności kobiecej. Urażone uczucia PiS-owskiego notabla, jego prywatne przekonania stały się powodem działania w tej sprawie. Prezes, minister, wojewoda, ambasador Konstanty Radziwiłł nie jest pierwszym w historii, który ocenia dzieła sztuki i ludzi sztuki według własnej hierarchii ważności, wyznawanego światopoglądu czy też własnych przekonań politycznych. Nie jest pierwszym w historii, który do odbioru sztuki wykorzystuje ocenę moralne, a jako konserwatysta, oczywiście z pozycji Katona. Historia uczy, że zawsze tak było. Są ludzie o zamiłowaniu cenzorskim, o poczuciu wyższości moralnej wobec innych, którzy przyznali sobie prawo do tego, by innym narzucać własne poglądy i własne zasady oceny dzieł sztuki. Warto więc w tym miejscu przytoczyć Konstantemu Radziwiłłowi kilka faktów z historii zagadnienia.

REKLAMA
Dual display HDMI Electrons Otwórz

Ballada dziadowska o księciu Radziwille i Monice

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Do potępianych ze względów moralnych (golizna postaci) dzieł sztuki należała Kaplica Sykstyńska. Oto fragment z każdemu dostępnej Wikipedii odnoszący się do tej kwestii:

„Ten mistrz ceremonii na dworze Pawła III ostro potępiał nagość na freskach Buonarotiego, zatem mistrz zemścił się na nim, umieszczając go w ten sposób na swoim malowidle. Mimo jego licznych skarg, papież nie kazał wprowadzić zmian, odpowiadając: mam władzę na ziemi, mógłbym wtedy załawić w niebie, ale moje wpływy nie sięgają piekieł, przeto nie mogę cię wybawić".

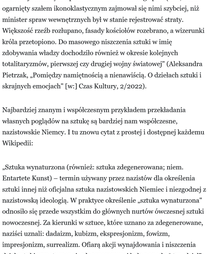

Część freskowi Michała Anioła przedstawiająca "Proroctwa Adama" w Kaplicy Sykstyńskiej w Watykanie (Fot. Creative Lab/Shutterstock. com

Papież Paweł IV zażądał zniszczenia dzieła, uznając je za nieprzyzwoite. Po namowach zgodził się na zamalowanie intymnych fragmentów. Zgodnie z postanowieniem soboru trydenckiego uczeń Michała Anioła - Daniele da Volterra - wprowadził poprawki na miesiąc przed śmiercią mistrza (przez to został nazwany „majtkarzem").

Dziś wszyscy z zachwytem oglądamy Kaplicę Sykstyńską i nikomu nie wydaje się nieprzyzwoita.

REKLAMA
-33% wojas sale AZ DO 50% Kup teraz

„Kolejny tego typu przypadek, również polityczno-religijny, przypadł na czasy reformacji. Od pierwszej połowy XV wieku do końca wieku XVII okresowo, w różnych częściach Europy, dzieła sztuki religijnej padały ofiarą zamaskowanych ataków ze strony zwolenników Lutra, Kalwina i innych reformatorów. Historia powtórzyła się podczas rewolucji francuskiej między 1789 a 1804 rokiem. Programowa destrukcja dzieł była wpisana w tworzenie nowego porządku, a lud ogarnięty szałem ikonoklastycznym zajmował się nimi szybciej, niż minister sprawe wewnętrznych był w stanie rejestrować straty. Większość rzeźb rozłupano, fasady kościołów rozebrano, a witrażniki króla przetopiono. Do masowego niszczenia sztuki w imię zdobywania władzy dochodziło również w okresie kolejnych totalitaryzmów, pierwszej czy drugiej wojny światowej" (Aleksandra Pietrzak, „Pomiędzy namiętnością a nienawiścią. O dziełach sztuki i skrajnych emocjach" [w:] Czas Kultury, 2/2022).

Najbardziej znanym i współczesnym przykładem przekładania własnych poglądów na sztukę są bardziej nam współczesne, nazistowskie Niemcy. I tu znowu cytat z prostej i dostępnej każdemu Wikipedii:

„Sztuka wynaturzona (również: sztuka zdegenerowana; niem. Entartete Kunst) – termin używany przez nazistów dla określenia sztuki innej niż oficjalna sztuka nazistowskich Niemiec i niezgodnej z nazistowską ideologią. W praktyce określenie „sztuka wynaturzona" odnosiło się przede wszystkim do głównych nurtów ówczesnej sztuki nowoczesnej. Za kierunki w sztuce, które uznano za zdegenerowane, naziści uznali: dadaizm, kubizm, ekspresjonizm, fowizm, impresjonizm, surrealizm. Ofiarą akcji wynaturzowania i niszczenia dzieł sztuki wynaturzonej, zdegenerowanej było ponad 16 tys. dzieł".

REKLAMA
Cięcie w systemie Festool Mobilna zagłębiarka. Pełna moc – bezprzewodowo. Festool Otwórz

W czasach komunizmu także istniały polityczne kryteria oceny sztuki. Wymagany był socrealizm.

Że się dzieje, kiedy ktoś z tytułu swej nominalnej pozycji w państwie przyznaje sobie rolę cenzora i moralnej latarni świecącej przykładem. Przyznaje sobie rolę „wynaczelnika prawego postępowania i moralności". Szczególnie gdy podkreśla się swoją wcześniejszą, niezłomną walkę z cenzurą.

REKLAMA
-33% wojas sale AZ DO 50% Kup teraz

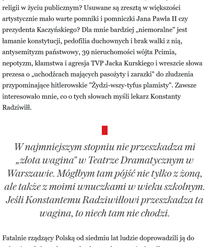

Fot. Adam Stępień / Agencja Wyborcza.pl

Czy pan prezes, minister, wojewoda, ambasador potrafi sobie wyobrazić sytuację, w której człowiek o moich poglądach, krańcowo przeciwnych poglądom wyżej wymienionego zaczyna sprawować władzę i zaczyna działać tak jak on, tylko w drugą stronę? I nagle z przestrzeni publicznej znikają ukochane symbole, w tym religijne, pana ministra? Blokowany jest udział konserwatystów, pieców religii w życie publicznym? Usuwane są zresztą w większości artystycznie mało warte pomniki i pomniczki Jana Pawła II czy prezydenta Kaczyńskiego? Dla mnie bardziej „niemoralne" jest łamanie konstytucji, pedofilia duchownych i brak walki z nią, antysemityzm państwowy, 39 nieruchomości wójta Pcimia, nepotyzm, kłamstwa i agresja TVP Jacka Kurskiego i wreszcie słowa prezesa o „uchodźcach mniejszych pasożyty i zarazki" do zbudzenia przypominające hitlerowskie "Żydzi-wszy-tyfus płamity". Zawsze interesowało mnie, co o tych słowach myśli lekarz Konstanty Radziwiłł.

W najmniejszym stopniu nie przeszkadza mi „złota wagina" w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. Mógłbym tam pójść nie tylko z żoną, ale także z moimi wnuczkami w wieku szkolnym. Jeśli Konstantemu Radziwiłłowi przeszkadza ta wagina, to niech tam nie chodzi.

Fatalnie rządzący Polską od siedmiu lat ludzie doprowadzili ją do ruiny (zgodnie z własnym hasłem wyborczym) nie tylko ekonomicznej, ale także mentalnej. Wydobywać się z tego będziemy przez wiele lat czy dziesięcioleci.

REKLAMA
wojas sale -33% AZ DO 50% Kup teraz
REKLAMA
Jeśli chcesz kupić jedno narzędzie, to powinien to być ten nóż. Używałeś takiego noża? Otwórz

Wstyd panie prezesie, ministrze, wojewodo, ambasadorze. Wielki wstyd.

General Charles de Gaulle, żarliwy katolik, pozostawiał swoje poglądy religijne przed wejściem do gabinetu prezydenta Francji. Polecam rozwadze taką postawę.

Maciej Michalik, Prof. UMK w Toruniu

REKLAMA